

 Medexpress, 2019-03-27 10:31

Rzecznik Praw Obywatelskich: mamy lukę w przepisach

Fot. MedExpress TV

O koniecznych zmianach w prawie, dot. osób dotkniętych kryzysem zdrowia psychicznego w trakcie pobytu w więzieniu mówi Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar.

Po śmierci prezydenta Gdańska toczy się dyskusja o polskim prawie dotyczącym psychiatrii. W jakim kierunku powinny pójść zmiany systemowe, tak by z jednej strony chronić społeczeństwo, a z drugiej pacjentów psychiatrycznych m.in. przed stygmatyzacją i wykluczeniem?

Najważniejsze jest to, aby dyskutować o problemach psychiatrii oraz problemach z zakresu zdrowia psychicznego, by tego typu tragedie, które się zdarzają w każdym społeczeństwie, nie przysłały nam racjonalnego osądu rzeczywistości i dotychczasowych zdobyczy, jeśli chodzi o ochronę zdrowia psychicznego. Ochrona zdrowia psychicznego może opierać się tylko i wyłącznie na podstawie badań naukowych oraz tego, do czego dochodzą naukowcy i eksperci, pracując przez wiele lat nad rozwiązaniami, które są korzystne zarówno z punktu widzenia społeczeństwa jak również pacjentów. Natomiast, jeżeli dopuszczamy do głosu emocje, to one przysłaają nam zdrowy rozsądek i rozum. Dlatego uważam, że niezbędne do przeprowadzenia są przede wszystkim te zmiany, które polepszyłyby ochronę zdrowia psychicznego w trakcie pobytu w więzieniu. Akurat ta sprawa pokazała, że jeżeli osoba pozbawiona wolności jest dotknięta kryzysem zdrowia psychicznego to oczywiście można ją w jakimś zakresie leczyć w więzieniu, ale w pewnych sytuacjach taką osobę należy skierować do leczenia poza warunkami szpitalnymi i stosować w tej sytuacji środki zabezpieczające. Okazuje się, że mamy tu lukę w polskich przepisach – nie można takiej osoby po prostu zwolnić z więzienia, gdyż później nie ma nad nią kontroli i niekoniecznie można taką osobę poddać terapii. Przepisy należałoby w tej kwestii poprawić. Natomiast jestem przeciwnikiem, aby w takich sytuacjach zastanawiać się nad rozszerzeniem możliwości izolacji postpenalnej, czyli po wykonaniu kary pozbawienia wolności. W ten sposób, co dowodzi przykład Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowań Dys socjalnych w Gostyninie, w którymś momencie idea penalizacji i odpowiedzialności karnej zostaje wypaczona. I w zasadzie, w odniesieniu do niektórych osób, zaczynamy stosować de facto pozbawienie wolności do końca ich życia.